

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: piątek, 24, kwiecień 2020 11:11

Małgorzata Orłowska

Odśłony: 1641

Mieszkańcy Gminy Skawina są bardzo aktywni i nie trzeba ich zachęcać do pomagania sąsiadom. Wystarczy tylko stworzyć im do tego dogodne warunki – mówi Burmistrz Skawiny, Norbert Rzepisko – organizator akcji szycia maseczek dla sąsiadów. Dzięki inicjatywie w przeciągu tygodnia uszyto ponad 23 tysiące maseczek ochronnych.

Panie Burmistrzu, jak obecnie wygląda sytuacja w Skawinie jeśli chodzi o pandemię koronawirusa?

Norbert Rzepisko: W tym momencie mamy potwierdzonych 8 przypadków zarażenia koronawirusem, a w kwarantannie domowej przebywa około 50 mieszkańców. U szczytu okresu kwarantannowego przebywało w niej niemal 300 osób.

Czy brakuje sprzętu, środków ochrony osobistej?

Norbert Rzepisko: Tego typu rzeczy nigdy nie będzie za dużo. Szczególnie na początku pandemii mieliśmy duże zapotrzebowanie na środki ochrony osobistej. W pierwszej kolejności zadaliśmy o medyków ze Skawińskiego Pogotowia Ratunkowego. Zakupiliśmy dla nich stroje ochronne, gogle i przyłbice. Nasi medycy wykonują z poświęceniem swoją pracę i zależy nam na tym, by byli jak najlepiej zabezpieczeni. Jeżeli chcemy poradzić sobie z pandemią, to ich bezpieczeństwo powinno być dla nas wszystkich najwyższym priorytetem.

W Skawinie ruszyła akcja Uszyj maseczkę dla sąsiada – na czym będzie polegać?

Norbert Rzepisko: Zachęcamy mieszkańców do własnoręcznego uszycia maseczek ochronnych. Zakup ponad 40 tys. sztuk to wielki wydatek dla samorządu i czasochłonny proces, ponieważ popyt jest bardzo duży. Uznałem, że o wiele szybciej i skuteczniej będzie, jeśli mieszkańcy sami stworzą maseczki dla siebie. Trzeba tylko stworzyć im dogodne warunki do szycia. Maseczki szyte przez mieszkańców są wielokrotnego użytku i z wysokiej jakości materiałów.

W jaki sposób chcą Państwo zachęcić mieszkańców do szycia maseczek?

Norbert Rzepisko: Mieszkańcy Gminy Skawina są bardzo aktywni i nie trzeba ich zachęcać do pomagania swoim sąsiadom, wystarczy tylko stworzyć im do tego dogodne warunki. Urząd Miasta i Gminy zakupił wszystkie materiały niezbędne do uszycia ponad 40 tys. maseczek. Zorganizowaliśmy na terenie całej Gminy punkty, w których można odbierać przygotowane pakiety do szycia oraz przynosić już stworzone maseczki. W tych miejscach działają koordynatorzy współpracujący z Urzędem. Zachęcamy mieszkańców do kontaktu telefonicznego oraz odbierania materiałów dla większej liczby szyjących, dzięki temu unikniemy kolejek, które mogą być niebezpieczne. Numery telefonów do koordynatorów znajdują się na naszej stronie internetowej.

Pomysł okazał się strzałem w dziesiątkę. W akcję z dnia na dzień zaangażowały się niemal wszystkie miejscowości. W ciągu zaledwie tygodnia uszyto ponad 23 tysiące maseczek. W Gminie Skawina mieszka ponad 40 tys. ludzi, zatem stworzono połowę wymaganej liczby. A szycie wciąż trwa, mieszkańcy nie spoczywają na laurach.

Do kogo trafią uszyte maseczki i jak będzie wyglądała dystrybucja?

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: piątek, 24, kwiecień 2020 11:11

Małgorzata Orłowska

Odsłony: 1641

Norbert Rzepisko: Maseczki trafiają absolutnie do każdego mieszkańca, tutaj nie będzie wyjątków. W dystrybucję zaangażowani są pracownicy Urzędu Miasta i Gminy, wolontariusze, koordynatorzy oraz Ochotnicze Straże Pożarne. Maseczki są przekazywane w bezpieczny sposób - trafiają do skrzynek na listy. Dzięki temu nie ma ryzyka, że w trakcie dystrybucji ktoś zostanie zarażony wirusem.

Czy w Skawinie działają też inne, dobrowolne inicjatywy pomocy w tej trudnej sytuacji?

Norbert Rzepisko: Mieszkańcy od ogłoszenia pandemii po raz kolejny pokazali, że Skawina działa wspólnie i nikogo nie zostawiamy w trudnej sytuacji. Wymienię tylko kilka inicjatyw, choć jest ich o wiele więcej. Skawina szyje dla medyków - kilkaset mieszkańców tworzy maseczki, a nawet fartuchy ochronne dla służb medycznych w Skawinie i Krakowie. Wolontariusze uszyli ponad 45 tys. maseczek, to bardzo imponująca liczba. W naszej Gminie działa Koło Robótek Ręcznych Razemkowo, Panie na co dzień zajmują się szyciem poduszek dla schronisk, czy laleczek dla dzieci w trudnej sytuacji rodzinnej. One również koncentrują się na tworzeniu maseczek dla medyków. Ochotnicze Straże Pożarne jeżdżą po Gminie i za pomocą megafonów w wozach bojowych informują o pandemii i profilaktyce.

To tylko kilka z bardzo wielu działań mieszkańców. To szlachetne inicjatywy, które wspieramy. Informujemy o nich w mediach i za pomocą naszych kanałów informacyjnych. Obok ratusza postawiliśmy specjalny namiot, do którego mieszkańcy mogą przynosić bawełniane płótno, nici, tasiemki i inne materiały, które są niezbędne do uszycia maseczek. Przekazujemy je mieszkańcom szyjącym dla służb medycznych.